

**Z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia pragnę przekazać wszystkim zatrudnionym w tej branży wyrazy szacunku za ofiarność oraz poświęcenie w ratowaniu zdrowia i życia ludzkiego. Życzę wytrwałości w dążeniach do godnej pracy i płacy oraz sukcesów w życiu zawodowym i osobistym.**

**Dominik Kolorz, przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność**

**7 i 8 kwietnia we wszystkich kopalniach należących do Jastrzębskiej Spółki Węglowej odbędzie się referendum – poinformował Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy JSW S.A. Załogi kopalń zdecydują o przeprowadzeniu akcji protestacyjno-strajkowych w spółce do strajku włącznie.**

# Referendum strajkowe w JSW

**J**ak powiedział Roman Brudziński wiceprezes Solidarności w JSW, decyzja o tym, że referendum potrwa 2 dni, spowodowana jest zachowaniem pracodawcy, który zdaniem związkowców w sposób znaczący utrudnia możliwość przeprowadzenia referendum zgodnie z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. – Prezes zakazał wydawania nam list pracowników uprawnionych do udziału w głosowaniu. Z ustawy jasno wynika, że strajk musi być poprzedzony referendum, w którym prawo wypowiedzenia się musi mieć 100 proc. załogi. Aby taką możliwość zapewnić, musimy posiadać kompletne listy pracowników, którymi dysponuje wyłącznie pracodawca – tłumaczy przewodniczący.

W poniedziałek w Katowicach odbyło się posiedzenie zespołu roboczego ws. prywatyzacji spółek węglowych powołanego w ramach Zespołu Trójstronnego ds. Bezpieczeństwa Socjalnego Górników. Na obradach nie pojawił się zaproszony przez związkow-



Mimo braku zgody związków wyznaczono już termin debiutu giełdowego JSW S.A.

ców minister skarbu Aleksander Grad ani żaden inny przedstawiciel resortu.

– Zespół roboczy został powołany po to, aby wypracować kompromis w sprawie upublicznienia spółek węglowych. Ale fakty wskazują na

to, że dla resortu skarbu nie ma to najmniejszego znaczenia. I nie chodzi tu nawet o fakt, że minister Grad zignorował związkowe zaproszenie i nie raczył wysłać nawet swojego przedstawiciela na dzisiejsze spotkanie. Okazuje się, że mi-

nister rozpoczął proces prywatyzacji Jastrzębskiej Spółki Węglowej i nawet wyznaczył już termin jej debiutu na giełdzie na 30 czerwca, mimo że nie ma na to formalnej zgody właściciela JSW S.A., czyli Walnego Zgromadzenia w

**Z jednej strony prezes JSW mówi, że nie potrzebuje pieniędzy z prywatyzacji, a z drugiej brak podwyżek argumentuje koniecznością inwestowania.**

osobie wicepremiera i ministra gospodarki Waldemara Pawlaka – powiedział Dominik Kolorz, przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności, a zarazem szef górniczych struktur związku.

W spotkaniu ze związkowcami w Katowicach udział wzięła wiceminister odpowiedzialna w resorcie gospodarki za górnictwo, Joanna Strzelec-Lobodzińska. – Ale od niej też nie usłyszeliśmy wieści dających nadzieję na porozumienie z rządem w sprawie ewentualnego debiutu spółek węglowych – dodaje Kolorz. Przedstawiciele związków po raz kolejny podkreślili, że nie zgadzają się na taką prywaty-

zację spółek węglowych, która nie gwarantuje zachowania kontroli Skarbu Państwa nad górnictwem.

W ubiegły piątek w Jastrzębskiej Spółce Węglowej zostały przeprowadzone masówki, podczas których związkowcy informowali górników o rządowym planie prywatyzacji spółki i przebiegu negocjacji płacowych.

Organizacje związkowe nie godzą się na warunki prywatyzacji zaproponowane przez rząd, który do tej pory nie uwzględnił postulatów strony społecznej. – Z jednej strony pan prezes mówi, że nie potrzebuje pieniędzy z ewentualnej sprzedaży akcji, a z drugiej strony brak podwyżek argumentuje koniecznością inwestowania – podkreślał Roman Brudziński, wiceprezes Solidarności w JSW.

Od 28 marca w Jastrzębskiej Spółce Węglowej trwa pogotowie strajkowe dotyczące sporu na tle płacowym. Strona związkowa domaga się 10 proc. podwyżki wynagrodzeń dla załóg spółki.

**ŁUKASZ KARZMARZYK, AGA, POD**

# Przełomu nie ma, finału nie widać

**Podwyżek płac domagają się związkowcy z Kompanii Węglowej i Południowego Koncernu Węglowego. 31 marca w obu spółkach przeprowadzone zostały negocjacje płacowe, ale w żadnej nie udało się osiągnąć porozumienia.**

W Kompanii Węglowej trwa spór zbiorowy. Mimo to rozmowy na temat podwyżek zakończyły się po niespełna 20 minutach. Zdaniem związkowców, propozycje przedstawione przez Zarząd oznaczają spadek wynagrodzeń netto górników.

– Zarząd przedstawił stanowisko, w którym zaproponował wzrost wynagrodzeń na poziomie 3 proc. na 2011 rok. W tym chce, by 0,7 proc. było elementem motywacyj-

nym do dyspozycji zarządu, a pozostała część podwyżki stanowiła likwidację różnic wartości deputatu węglowego przysługującego pracownikom poszczególnych kopalń – mówi Stanisław Kłysz, wiceprzewodniczący Solidarności w Kompanii Węglowej.

Organizacje związkowe podtrzymały wcześniejsze żądania wzrostu wynagrodzeń o 10 proc. i domagają się jak najszybszego spotkania w ramach sporu zbiorowego. Takie rozmowy zaplanowane zostały na 6 kwietnia. – Jeżeli zarząd nie zmieni swojego stanowiska, będziemy korzystać z kolejnych możliwości prawnych, jakie stwarza ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych – zapowiada wiceprezes związku w spółce.

Oprócz podwyżek wynagrodzeń rozmowy dotyczyły zatrudnienia normatywnego na przeróbce mechanicznej i analiz absencji, ale tu również nie udało się dojść do porozumienia.

Podobny przebieg miały negocjacje płacowe w Południowym Koncernie Węglowym.

– Myśleliśmy, że dojdzie do przełomu, ale zarząd pozostał przy swoim stanowisku, które argumentował ustnie bez przekazania żadnych dokumentów. Wyraźnie zaznaciliśmy, że czekamy na przedstawienie planu techniczno-ekonomicznego, ale to nie nastąpiło – relacjonuje Waldemar Sopata, szef Solidarności w koncernie.

Foto: TSD



Związkowcy z KW i PKW zapowiadają podjęcie dalszych działań wynikających z ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych

Zarząd spółki proponuje podwyżki w wysokości 2-3 proc., co zdaniem Sopa-

ty nie gwarantuje realnego wzrostu wynagrodzeń dla każdego pracownika.

Solidarność domaga się 10 proc. podwyżek płac zasadniczych. Rozmowy mają być kontynuowane 8 kwietnia.

– Mamy jeszcze nadzieję, że zarząd zacznie rozmawiać i nie będziemy musieli czekać aż do Wigilii Bożego Narodzenia. Załoga jest coraz bardziej niezadowolona nie tylko z poziomem płac, ale również z pogarszającym się bezpieczeństwem pracy. Brak ludzi do pracy odbija się na wroście wypadkowych, na czym cierpią wszyscy – dodaje przewodniczący Solidarności w PKW.

Jeżeli nie dojdzie do przełomu w koncernie zostanie wszczęty spór zbiorowy.

AK

## LICZBA tygodnia

15 mld zł

tyle pieniędzy wg założeń Ministerstwa Skarbu ma w tym roku wpłynąć do budżetu państwa z prywatyzacji. Tylko w ciągu pierwszych trzech miesięcy przychody z prywatyzacji wyniosły 1 mld 595 mln zł. Od początku tej kadencji rządu sprywatyzowanych zostało 465 spółek na kwotę 32 mld 633 mln. Pod koniec marca sprzedanych zostało 11,9 proc. akcji Tauronu za blisko 1,3 mld zł. Na 30 czerwca Ministerstwo Skarbu Państwa zaplanowało giełdowy debiut Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Zapowiadana jest również wtórna oferta publiczna akcji PKO BP. W MSP trwają prace nad przygotowaniem ofert publicznych Banku Gospodarki Żywnościowej. Resort zamierza również rozpocząć procesy prywatyzacyjne we wszystkich spółkach chemicznych. Plany prywatyzacyjne dotyczą również m.in. Zakładu Górniczo-Hutniczego Bolesław.



## TRZY pytania

**Michał Wójcik**, dyrektor naczelny Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach

## To wypchnięcie młodych z rynku pracy

**Rząd zablokował środki na refundację kosztów zatrudnienia młodych ludzi kształcących się w zawodach rzemieślniczych. Co ta decyzja oznacza?**

– W związku z krytyczną sytuacją finansów publicznych minister finansów zdecydował o ograniczeniu środków na Fundusz Pracy. Powiatowe Urzędy Pracy otrzymały w granicach 70 proc. środków mniej na aktywizację zawodową. W ramach tego funduszu były też środki na refundację kosztów wynagrodzenia uczniów trafiających na praktyki do zakładów rzemieślniczych. Pracodawcy poczuli się oszukani i zapowiedzieli rozwiązywanie umów, co już niestety się dzieje. Problem dotyczy uczniów będących w trakcie pierwszego roku nauki zawodu, za których nie zostaną wypłacone żadne środki. A miesięczna kwota refundacji zatrudnienia jednej osoby to zaledwie 120 zł netto.

**Ile osób znalazło się w takiej sytuacji?**

– W skali kraju refundację otrzymuje 40 tysięcy pracodawców. Tylko w Izbie Rzemieślniczej w Katowicach mamy podpisanymi 3 tys. umów. Tutaj chodzi o młodych ludzi, którzy dopiero wcho-

*Już ponad 11 tysięcy osób podpisało się pod protestem przeciwko decyzji rządu.*

dzą na rynek pracy. Jeżeli pracodawcy nie dostaną środków na refundację kosztów zatrudnienia uczniów, nie będą zainteresowani ich kształceniem. Młodzi ludzie zostaną zwolnieni, nie zaliczą praktyk, pierwszego roku nauki w szkołach zawodowych i wyjadą z Polski. Dzieje się to dokładnie w czasie, gdy niemieckie izby rzemieślnicze są zainteresowane ich pozyskaniem. Tam, podczas pierwszego roku nauki dostaną, nie 25 euro miesięcznie, a ok. 700 euro, będą mieli opłacony pobyt i kurs językowy. Nawet koszty zdobycia kwalifikacji zawodowych zostaną pokryte przez stronę niemiecką. Z sytuacją, by tak młodzi ludzie musieli wyjeżdżać za granicę, jeszcze się nie spotkał.

**Powinniśmy obawiać się zachwiania równowagi na rynku pracy?**

– Ta skandaliczna decyzja została podjęta podczas rosnącego bezrobocia i nawet kryzysem nie można jej usprawiedliwić. Oszczędzanie na młodych zawsze jest działaniem krótkowzrocznym. Już teraz pojawiają się problemy z pozyskaniem chętnych do wykonywania zawodów rzemieślniczych. Rząd deklaruje, że będzie wspierał szkolnictwo zawodowe, ale w przygotowywanej reformie oświaty zawodowej, rzemiosło odgrywa marginalną rolę. Nawet Czesi zmienili podejście do kształcenia zawodowego. Tam kilka lat temu również postawiono na wykształcenie wyższe i nagle okazało się, że następuje załamanie rynku pracy. Zaczęło brakować cukierników, mechaników i piekarzy. Nasi sąsiedzi natychmiast zweryfikowali system i młodym ludziom, podejmującym naukę zawodów rzemieślniczych, zaczęli więcej płacić. W Polsce przeprowadzono reformę oświaty, polikwidowano część szkół zawodowych, otwierając licea profilowane, które dzisiaj trzeba zamknąć, bo ich absolwenci nie znajdują zatrudnienia.

AK

## INNI napisali

## Zawodowy kierowca poszukiwany

**K**ierowca to zawód deficytowy niemal tak bardzo jak informatyk czy inżynier – wynika z ostatniego raportu portalu Pracuj.pl. Tylko w ciągu trzech miesięcy tego roku na przewoźników czekało ponad 4,4 tys. ofert pracy, czyli o 76 proc. więcej niż w tym samym okresie 2010 r. Podobny popyt notują inne agencje pośrednictwa pracy.

Rosnące zapotrzebowanie na kierowców to efekt ożywienia gospodarczego w Polsce i innych krajach unijnych. Wraz ze wzrostem produkcji przemysłowej, a także zamówień eksportowych spółki spedycyjne niemal dwukrotnie zwiększyły liczbę kursów w porównaniu z ubiegłym rokiem. – Kierowców z uprawnieniami do prowadzenia tirów szukamy niemal non stop – potwierdza Karolina Rejman z firmy RB Logistic.

W Polsce jest obecnie zarejestrowanych około 500 tys. zawodowych kierowców, ale z roku na rok ich liczba maleje. To efekt m.in. zmian w systemie kształcenia. W ciągu ostatniej dekady zlikwidowano wiele szkół zawodowych i techników, które przygotowywały młodych ludzi do zawodu kierowca mechanik. Ich role przejęły ośrodki szkolenia kierowców. Sęk jednak w tym, że taki kurs kosztuje 5–6 tys. zł i wielu młodych ludzi nie stać na taki wydatek. O tym, że liczba uprawnionych do wykonywania zawodu maleje, świadczą też dane Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: w ubiegłym roku kategorię C lub D dostało tylko 75 tys. osób, podczas gdy w 2009 roku 114 tys.

Firmy logistyczne wiele zastrzeżeń mają także do jakości kształcenia w takich ośrodkach. Wprowadzić żeby zdobyć zawodowe prawo jazdy, trzeba wyjeżdżać 100 godzin i zaliczyć prawie 300 godzin

zajęć praktycznych, jednak z wielu kursów wychodzą ludzie, którzy nie mają odpowiedniej wiedzy i umiejętności. W ubiegłym tygodniu Ministerstwo Infrastruktury skierowało do prokuratury zawiadomienie w sprawie nadużyć w kilku ośrodkach szkoleniowych ujawnionych przez TVN 24. Pokazali oni instruktorów, którzy uczyli kursantów, jak fałszować dokumenty, oszukiwać policję czy wymuszać pierwszeństwo na drodze.

Według ekspertów ze Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce bez zmiany systemu szkolenia deficyt dobrych kierowców będzie się pogłębiał. Sytuacja może się pogorszyć po otwarciu niemieckiego rynku pracy, bo tamtejsze firmy już teraz szukają wykwalifikowanych przewoźników. A wynagrodzenia, które im oferują, są znacznie wyższe: kierowca w Polsce zarabia ok. 3–7 tys. zł netto, w Niemczech nawet 50 proc. więcej (...)

» *Dziennik Gazeta Prawna*, 5 kwietnia 2011

## Kokosów z tego nie ma

**Z**łobki i kluby dziecięce są łatwiejsze do założenia. Opiekunowie dzienni zatrudniani przez wójtów, burmistrzów lub prezydentów miast oraz nianie. To główne założenia długa wyczekiwanej ustawy żłobkowej, która wczoraj weszła w życie.

Ułatwienia mają zachęcić młode matki do szybszego powrotu do pracy oraz ułatwić rodzicom dzieci do 3 roku życia (w niektórych przypadkach do 4) ułatwić łączenie obowiązków pracowniczych i rodzicielskich.

– Główną barierą hamującą powstawanie nowych żłobków były przepisy, które zaliczały żłobki do zakładów

opieki zdrowotnej, przez co musiały spełniać rygorystyczne wymagania – powiedział nam

Paweł Graś, rzecznik rządu. – Nowa ustawa zmieniła ten zapis, co w praktyce ułatwi zakładanie żłobków. Autorzy projektu szacują, że przez trzy lata liczba miejsc dla maluchów zwiększy się aż 10-krotnie – dodaje Graś.

Takie efekty w woj. śląskim przydałyby się i to od zaraz. W samych Katowicach jest 530 miejsc w żłobkach, a czeka na nie aż 686 maluchów. Nie lepiej jest w Rybniku. Tam matki powinny zapisywać się do żłobka jeszcze przed zajściem w ciążę. O wolne miejsce można się starać dopiero w 2012 roku. Także w Częstochowie czy Gliwicach w żłobkach miejskich jest komplet.

Jak się okazuje, prowadzenie własnego żłobka to nie jest żaden złoty interes.

– Jeśli człowiek pracuje uczciwie i chce zapewnić maluchom jak najlepsze warunki, musi liczyć się z tym, że zysk odczuje za kilka dobrych lat – mówi jedna z właścicielek prywatnej placówki. – Jak dobrze pójdzie, to po roku uda się wyjść na zero, a o zarobku można mówić po około trzech latach, jeśli zajęte będą wszystkie miejsca – dodaje.

Zwraca uwagę na jeszcze jeden problem. W ślad za ustawą żłobkową nie idą konkretne pieniądze dla placówek. Prywatne żłobki przyjmują dzieci z całego województwa, zaś gminy ościenne mogą, ale nie muszą dofinansowywać dzieci, które mieszkają w innych gminach.

Nowa ustawa ma zachęcić do zakładania prywatnych placówek i zatrudnienia opiekuna dziennego, który będzie zajmował się najwyższej pięciorgiem dziećmi w swoim domu lub lokalu udostępnionym przez gminę. Zapis ma też zachęcić do legalnego zatrudniania nian, za które składkę emerytalną, zdrowotną i wypadkową opłaci państwo.

» *Dziennik Zachodni*, 4 kwietnia 2011, Katarzyna Domagała

Foto: internet



## Trzeba obniżyć akcyzę

**Śląsko-Dąbrowska Solidarność domaga się od rządu obniżenia akcyzy na paliwo. Prezydium Zarządu Regionu w wystanym w ubiegłą środę do rządu stanowisku ostrzega przed społecznymi i gospodarczymi skutkami zbyt wysokiej ceny paliw.**

– Kurczowe trzymanie się obecnego poziomu stawek podatkowych, które stanowią blisko połowę ceny paliwa, jest działaniem zabójczym dla budżetów domowych wszystkich Polaków, a tym samym dla budżetu państwa i polskiej gospodarki. Cena paliwa ma wpływ na cenę wszystkich produktów i usług. Jeśli jest zbyt wysoka, powoduje w konsekwencji spadek popytu wewnętrznego. I to jest prawdziwe zagrożenie dla budżetu państwa, a nie obniżka akcyzy – mówi Dominik Kolorz, szef Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności.

– Skoro do rządzących nie trafiają argumenty związane z pogarszającą się sytuacją finansową polskich rodzin, to mam nadzieję, że trafi argument związany z przykładem z niedawnej przeszłości. Gdy jakiś czas temu obniżono akcyzę na alkohol, dochody budżetu państwa z tego tytułu znacząco wzrosły, a nie spadły. Spadła też ilość oszustw i przestępstw związanych z przemysłem i nielegalną produkcją alkoholu – dodaje Kolorz.

Pełny tekst stanowiska Prezydium ZR na stronie internetowej [www.solidarnosckatowice.pl](http://www.solidarnosckatowice.pl).

NY

Reklama

Biuro podróży **aurora** wycieczki firmowe:

Budapeszt 3 dni	od 430 zł
Praga 2 dni	od 330 zł
Wiedeń 2 dni	od 330 zł
Lwów 3 dni	od 430 zł

oraz wiele innych  
wczasy Zakopane 10 dni - 850 zł

dojazd, wyżywienie, wycieczki w cenie 850 zł  
[www.aurora.travel.pl](http://www.aurora.travel.pl) tel. 32 725 12 03, 608 331 855

**Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest przygotowany do zmian w OFE forsowanych przez rząd. – Nie mamy ani wystarczającej liczby pracowników, ani odpowiedniego sprzętu – alarmuje Sekcja Krajowa Ubezpieczeń NSZZ Solidarność.**

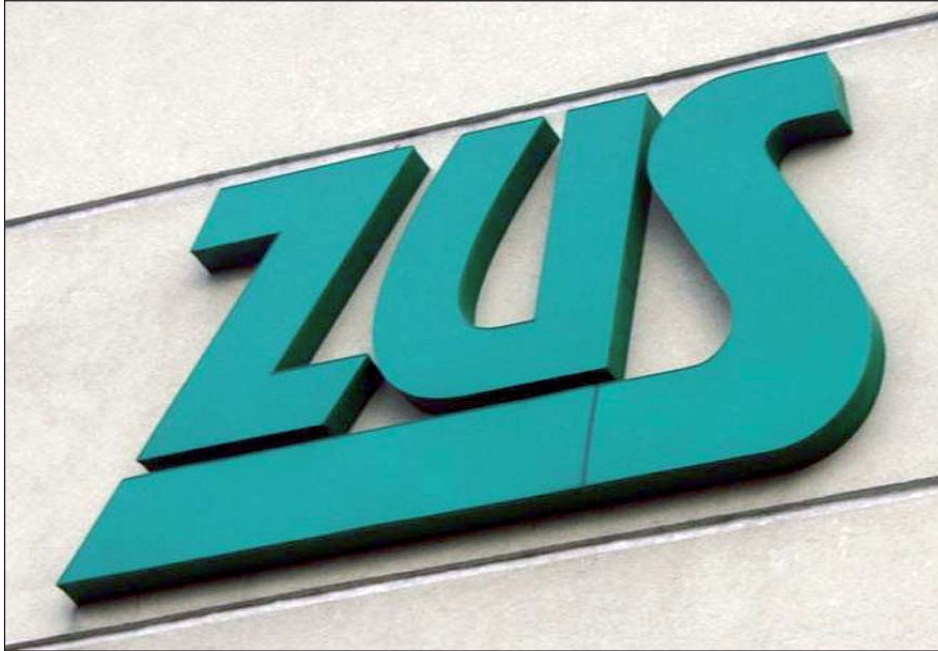
# Zmiany w OFE oznaczają katastrofę dla ZUS

Zgodnie z rządowymi zapowiedziami nowelizacja ustawy o Otwartych Funduszach Emerytalnych ma wejść w życie już w maju. Według nowych zasad składka odprowadzana z naszych wynagrodzeń do OFE została obniżona z obecnych 7,3 proc. do 2,3 proc. Pozostałe 5 proc. ma być zaksięgowane na kontach osobistych w ZUS-ie. Problem jednak w tym, że, jak relacjonują związkowcy, ZUS nie poczynił dotąd absolutnie żadnych przygotowań do wdrożenia nowych przepisów, a co więcej już teraz urzędnicy Zakładu są przeciążeni pracą.

– Pod rządami obecnego kierownictwa ZUS staje się coraz bardziej niewydolny. Zamiast zajmować się statutową działalnością, jak np. wypłatą świadczeń, zasiłków ściągającą składki czy przekazywaniem składek do OFE czy NFZ realizowane są zadania nie związane w zasadzie z naszą działalnością. Wydaje się miliony na firmy konsultingowe, które przeprowadzają nikomu niepotrzebne badania, tworzy się nowe departamenty, co tylko dezorganizuje naszą pracę. – mówi Damian Eksterowicz, wiceprzewodniczący Sekcji Krajowej Ubezpieczeń NSZZ Solidarność.

Do takiego stanu rzeczy przyczynia się systematyczne zmniejszanie poziomu zatrudnienia w ZUS-ie w ostatnich latach. – Od 2005 roku ubyło nam kilka tysięcy pracowników. Urzędnicy pracują po 10-12 godzin dziennie i nie są już

Foto: internet



Pod rządami obecnego kierownictwa ZUS staje się coraz bardziej niewydolny. Wydaje się miliony na firmy konsultingowe, które przeprowadzają nikomu niepotrzebne badania

**Urzędnicy pracują po 10-12 godzin dziennie i po prostu nie są w stanie przyjąć nowych obowiązków – mówi Ewa Brożek.**

po prostu w stanie przyjąć nowych obowiązków – ocenia Ewa Brożek, sekretarz Sekretariatu Krajowego Banków Handlu i Ubezpieczeń NSZZ Solidarność

Braki kadrowe mogą się jeszcze pogłębić w przypadku wejścia w życie ustawy o racjonalizacji zatrudnienia w państwowych jednostkach budżetowych, której zgodność z ustawą zasadniczą bada obecnie Trybunał Konstytucyjny. – Pan prezes

Derdziuk podczas czytania ustawy w komisji sejmowej zapowiedział, że nie widzi przeszkód w zwolnieniu 3 tys. pracowników. Prezes robi teraz takie medialne oszczędności, a jeżeli dojdzie do redukcji w perspektywie 3-4 lat będą potrzebne masowe przyjęcia pracowników chociażby dla zapewnienia terminowej wypłaty emerytur. Urzędnik ZUS-u, żeby móc samodzielnie wykonywać zadania, potrzebuje co najmniej 8-9 miesięcy, żeby się wdrożyć. Ilość przepisów prawa i zadań na jednym stanowisku pracy jest ogromna – wyjaśnia Eksterowicz.

Największym jednak problemem w kontekście wprowadzenia zmian w OFE jest nowy system informa-

tyczny mający ewentualnie w przyszłości obsługiwać emerytury kapitałowe. Jak wyjaśniają związkowcy, przygotowanie nowego systemu jest nie tylko czasochłonne, ale i bardzo drogie. – Obecny system informatyczny KSI jest największą tego typu bazą danych w Europie. Budowa równoległego systemu przygotowanego do obsługi świadczeń kapitałowych potrwa co najmniej kilkanaście miesięcy i pochłonie grube miliony złotych, a bez żadnych założeń na temat funkcjonowania nowego systemu i przepisów wprowadzających nowe zasady jest po prostu niemożliwe – konkluduje wiceszef Sekcji Krajowej Ubezpieczeń.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

## WIEŚCI z kraju

### Polityka oświatowa jest zła

» **120 TYS. PODPISÓW POD PETYCJĄ** o odwołanie minister edukacji Katarzyny Hall wpłynęło do końca ubiegłego tygodnia do Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność.

Ponad 14 tys. z nich to podpisy zebrane przez oświatową Solidarność z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

– W czwartek zamierzamy przekazać podpisy premierowi, ale to nie jest równoznaczne z zakończeniem akcji ich zbierania, którą wciąż będziemy prowadzić. Dotychczas zebrane 120 tys. podpisów pod petycją o odwołanie pani minister wystarczająco świadczą o tym, że prowadzona przez rząd polityka oświatowa jest zła – mówi Lesław Ordon, przewodniczący Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność.

Na posiedzeniu Walnego Zebrania Delegatów SKOiw w Warszawie delegaci postanowili kontynuować akcję informacyjną o zagrożeniach dla oświaty, znajdujących się w nowej podstawie programowej oraz w najnowszym projekcie nowelizacji ustawy o systemie oświaty.

Projekt zakłada m.in. możliwość całkowitego pozbywania się przez samorządy lokalne zadań edukacyjnych poprzez przekazywanie szkół i placówek oświatowych organizacjom pozarządowym oraz osobom prawnym i fizycznym, likwidację kuratoriów oświaty, a także centralnej i okręgowych komisji egzaminacyjnych. Związkowcy przewidują, że jeszcze w tym roku nastąpi likwidacja ok. 500 placówek oświatowych.

### Złe zmiany w szkolnictwie wyższym

» **PODPIŚCIANI 5 KWIETNIA PRZEZ PREZYDENTA** pakiet ustaw o szkolnictwie wyższym doprowadzi do obniżenia poziomu nauki w Polsce – uważa NSZZ Solidarność i zapowiada referendum strajkowe na wyższych uczelniach.

Zdaniem związkowców przyjęte przez parlament ustawy wprowadzają rozwiązania szkodliwe dla polskiej nauki i szkolnictwa wyższego, utrwalają istniejące nieprawidłowości i destabilizują zatrudnienie, np. umożliwiając zwalnianie nawet pracowników mianowanych już po jednokrotnej ocenie negatywnej.

– Dotychczasowy status pracowników naukowych gwarantował niezależność od wpływów politycznych i dawał możliwość swobodnej pracy naukowej. Znowelizowana ustawa mienia ten stan rzeczy – mówi Edward Malec, przewodniczący Sekcji Krajowej Nauki NSZZ Solidarność. Dlatego związkowcy zaskarżą ustawę do Trybunału Konstytucyjnego. Zdaniem „S” ustawa nie rozwiązuje podstawowego problemu polskiej nauki, czyli zbyt niskich nakładów, które należą do najniższych w Unii Europejskiej. – Głębokie niedoinwestowanie jest istotną przyczyną niepowodzeń w budowaniu innowacyjnej gospodarki. Dlatego od lat domagamy się przede wszystkim zwiększenia środków finansowych na szkolnictwo wyższe – dodaje Malec. Niskie nakłady na naukę i nierozwiązanie problemu wynagrodzeń to główna przyczyna zapowiadanego przez pracowników naukowych referendum strajkowego na wyższych uczelniach. „S” wskazuje, że poziom wynagrodzeń pracowników akademickich stanowi barierę dla rozwoju polskiej nauki, w szczególności dla zatrudnienia w uczelniach najzdolniejszych absolwentów. – Aktualny system płacowy ogranicza możliwości zatrudnienia wysoko kwalifikowanej kadry pracowników niebędących nauczycielami akademickimi niezbędnej do profesjonalnego zarządzania uczelniami i efektywnego prowadzenia badań – tłumaczy szef „S” wyższych uczelni.

### Zaprotestują w Warszawie

» **OK. 150 ZWIĄZKOWCÓW** ze Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności weźmie udział w ogólnopolskiej pikiecie przed Ministerstwem Zdrowia, która zorganizowana zostanie 6 kwietnia, w przededniu Światowego Dnia Pracownika Służby Zdrowia przez Krajowy Sekretariat Służby Zdrowia NSZZ Solidarność. W trakcie protestu związkowcy, w imieniu pracowników służby zdrowia oraz pacjentów, zmanifestują niezadowolony z przyjętych przez Sejm zapisów zawartych w tzw. pakiecie ustaw zdrowotnych. Zaprotestują również przeciwko pogarszającej się sytuacji stanu polskiego lecznictwa.

Związkowcy ostrzegają, że przyjęte przez Sejm zmiany uderzą w najstarszych, a zapis o przekształcaniu zakładów opieki zdrowotnej w spółki prawa handlowego, doprowadzi do zapaści systemu i obniżenia poziomu bezpieczeństwa zdrowotnego Polaków.

KSSZ zaprosił do protestu wszystkich, którzy są przeciwni dzieleniu środowiska służby zdrowia, niekontrolowanej prywatyzacji placówek medycznych i deprecjonowaniu pracowników.

OPRAC. DIKK, BG

## Prezydencie, wyślij ustawę o OFE do Trybunału!

**Solidarność zaapelowała do prezydenta o skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego ustawy nowelizującej OFE.**

Z wnioskiem w tej sprawie wystąpił członek prezydium Komisji Krajowej Henryk Nakonieczny podczas spotkania prezydenta z partnerami społecznymi w sprawie zmian w systemie emerytalnym, które odbyło się 30 marca. – Dokument może naruszać konstytucyjne zasady ochrony praw nabytych czy zaufania społeczeństwa do państwa. Zaapelowałem też

o jak najszybsze rozpoczęcie prac nad rozwiązaniami, które zapewniłyby bezpieczeństwo przyszłym emerytom. Chodzi o gwarancję waloryzacji środków gromadzonych na subkoncie zusowskim i wprowadzenie bezpiecznych subfunduszy – mówi Henryk Nakonieczny.

Bronisław Komorowski ma 21 dni na podjęcie decyzji w sprawie ustawy. Irena Wóycicka, prezydentka minister zapowiedziała po spotkaniu, że prezydent podejmie decyzję, gdy tylko będzie przekonany do jej

słuszności. Zaznaczyła jednak, że jej zdaniem nie ma podstaw do zawetowania ustawy. – Takiego wariantu nie ma – powiedziała. Podkreśliła, że prezydent posiada dostęp do rzetelnych analiz prawnych, z których wynika, że nie ma zagrożenia dotyczącego konstytucyjności ustawy.

– Jeśli Bronisław Komorowski podpisze ustawę bez skierowania jej do Trybunału, mimo stanowiska wielu uznanych autorytetów z dziedziny prawa konstytucyjnego, jak choćby byłego

prezesa TK prof. Jerzego Stępnia, to należy uznać, że presja deficytu budżetowego zwyciężyła nad prawami obywateli – podsumowuje Henryk Nakonieczny.

Spotkanie było poświęcone również funkcjonowaniu systemu ubezpieczeń społecznych. Poruszono temat samozatrudnienia i przypisanych tej formie pracy niskich składek ZUS-owskich. Henryk Nakonieczny namawiał prezydenta do większego zaangażowania w dialog społeczny.

DIKK, AK

**W ubiegłym tygodniu, w nocy z czwartku na piątek, przedstawiciele związków zawodowych z EC Zabrze oraz nowego właściciela spółki Fortum Power and Heat podpisali pakiet socjalny. Kilka godzin wcześniej pakiet socjalny podpisano też w innym sprzedanym spółce Fortum zakładzie, w ZEC Bytom.**

# Podpisano pakiety socjalne w śląskich elektrociepłowniach

**R**ozmowy były bardzo trudne, bo Ministerstwo Skarbu Państwa nie zabezpieczyło interesów pracowników poprzez podpisanie pakietu socjalnego przed sprzedażą. Niemniej jednak uważam, że udało nam się wynegocjować najkorzystniejsze warunki, jakie były możliwe w tej sytuacji – powiedział Mirosław Grzywa, przewodniczący Solidarności w EC Zabrze.

Jednym z kluczowych elementów pakietu jest Program Dobrowolnych Odejść (PDO). – Pracownicy ze stażem pracy od roku do 10 lat otrzymają 12-krotność średniego wynagrodzenia w spółce. Ci, którzy przepracowali w firmie od 10 do 20 lat dostaną 15-krotność średniego wynagrodzenia. Natomiast stażem pracy, czyli powyżej 20 lat otrzymają 18-krotność średniego wynagrodzenia w firmie. Poza tym wszyscy dostaną świadczenia przewidziane w prawie pracy – dodał Mirosław Grzywa.

Pracownicy, których dotknie redukcja zatrudnienia, a którzy nie zdecydują się przystąpić do PDO otrzymają rekompensaty, których wysokość będzie zależeć od stażu pracy oraz od tego czy odejście nastąpi w roku 2011, czy w 2012.

Na początku zeszłego tygodnia Fortum poinformował, że w wyniku prywatyzacji zatrudnienie w obu spółkach zostanie zredukowane o 25%. W pakiecie zapisano, że wszelkie cięcia będą przedmiotem konsultacji ze stroną społeczną. Związkowcy zapowiadają, że będą starać się, aby zwolnień było jak najmniej.

**Ministerstwo Skarbu Państwa, nie zabezpieczając interesów pracowników, postawiło związkowców w trudnej sytuacji negocjacyjnej.**

Poza tym, ustalono wysokość środków finansowych, które zostaną przeznaczone na podnoszenie kwalifikacji pracowników spółki. Zostały także uzgodnione warunki funkcjonowania związków zawodowych na terenie zakładu. W pakiecie znalazł się również zapis utrzymujący

liczbę przedstawicieli pracowników zasiadających w radach nadzorczych obu spółek oraz gwarancja zachowania obowiązującego do tej pory układu zbiorowego.

– Pakiet będzie obowiązywał do 31 marca 2013 roku. Po tym terminie będziemy negocjować dalszą część pakietu.

Foto: internet



W pakietach zapisano, że wszelkie cięcia zatrudnienia będą konsultowane ze stroną społeczną

Oprócz tego uzgodniliśmy, że co roku będą odbywać się rozmowy na temat wzrostu wynagrodzeń – powiedział Mirosław Grzywa.

31 marca zawarty też został pakiet socjalny w ZEC Bytom i tak samo jak w przypadku EC Zabrze, będzie obowiązywał do 31 marca 2013. – Jesteśmy

zadowoleni z tego pakietu. Interesy pracowników zostały odpowiednio zabezpieczone. Częścią tego pakietu jest Program Dobrowolnych Odejść. Wysokość świadczeń w PDO jest uzależniona od stażu pracy, ale wydaje mi się, że są to godziwe pieniądze, które dadzą odchodzącym pracownikom poczucie bezpieczeństwa. Ważne jest również to, że w pakiecie zagwarantowane zostało prawo do partycypacji strony społecznej w zarządzaniu zakładem – podkreśla Grzegorz Brewko, szef Solidarności w ZEC Bytom.

24 listopada 2010 roku Fortum Power and Heat podpisało z Ministrem Skarbu Państwa umowę kupna 85 proc. akcji spółki Elektrociepłownia Zabrze oraz 85 proc. akcji spółki Zespół Elektrociepłowni Bytom. Całkowita wartość transakcji wyniosła ponad 82 mln zł. 3 stycznia oba zakłady zostały formalnie przejęte przez nowego inwestora, mimo braku pakietów socjalnych dla załóg.

ŁUKASZ KARZMARZYK, POD

ŁUKASZ KARZMARZYK, POD

ŁUKASZ KARZMARZYK, POD

## Kochają Fiata, ale chcą podwyżkę

**W czwartek 31 marca przed tysią fabryką Fiat Auto Poland odbył się wiec protestacyjny pod hasłem „Kocham firmę, ale chcę podwyżkę”. Od tygodnia zakładowa Solidarność rozdaje pracownikom plakietki z takim napisem oraz z logo związku.**

– Licznym, solidarnym udziałem pokazemy, że oczekujemy sprawiedliwych podwyżek, odpowiadających wysiłkowi i zaangażowaniu pracowników FAP. Nasza fabryka jest najlepszym europejskim zakładem Fiata, a płace są nie tylko najniższe, ale wielokrotnie niższe od obowiązujących w innych zakładach. Słowem wymaga się od pracowników najwyższej jakości oraz wydajności, oferując w zamian najniższe zarobki – mówiła podczas wiecei Wanda Stróżyk, przewodnicząca zakładowej Solidarności.

Dominik Kolorz, szef Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności zwrócił uwagę, że pracownikom Fiata, który to w ostatnich latach bił wszelkie rekordy produkcji, należy się rekompensata gwałtownego wzrostu kosztów utrzymania. Wyraził nadzieję, że uda się osiągnąć porozumienie przy negocjacyjnym stole, zwłaszcza



W wiecei przed tysiącznym zakładem Fiat Auto Poland uczestniczyło 1000 pracowników fabryki i spółek kooperujących

czna, że w innych spółkach motoryzacyjnych w naszym regionie takich, jak np. Isuzu czy Opel, pracownicy zdołali wywalczyć podwyżki wynagrodzeń.

Wakcji protestacyjnej wzięło udział przeszło 1000 pracowników. Od poniedziałku 28 marca zakładowa Solidarność prowadzi akcję plakietkową. Jak informuje Wanda Stróżyk, rozdano już ok. 1100 znaczków. – W najbliższych dniach producent dostarczy kolejną partię w sumie będzie to już 2500 przypinek. Plakietki rozchodzą się jak świeże bułeczki. Przypinają je wszyscy pracownicy, bez

względu na to, czy są członkami naszego związku, czy też nie – relacjonuje szefowa Solidarności w Fiacie.

Solidarność w FAP domaga się 500 zł podwyżki dla każdego pracownika oraz zmiany sposobu wyliczania premii efektywnościowej. W odpowiedzi na postulaty związkowców kierownictwo spółki proponuje wzrost wynagrodzeń średnio o 150 zł oraz utworzenie kolejnej miesięcznej premii produkcyjnej w kwocie 60 zł brutto od 1 czerwca. Od 10 marca w zakładzie trwa spór zbiorowy.

KAR

## Powrót do WKDS

**Po prawie dwóch latach nieobecności Śląsko-Dąbrowska Solidarność wróciła do Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego.**

– Swoją udział w WKDS zawiesiliśmy w lipcu 2009 roku i był to wyraz protestu wobec faktu, że dialog w Polsce jest pozorowany. Z drugiej strony przekonaliśmy się jednak, że nieobecny trudno udowodnić swoje racje, stąd decyzja o powrocie do WKDS – mówił przed tygodniem Dominik Kolorz, szef Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności.

We wtorek 5 kwietnia Dominik Kolorz wraz z Mirosławem Truchanem, wiceprzewodniczącym Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności wzięli udział w posiedzeniu Komisji. Jej tematami było zjawisko ubóstwa i wykluczenia społecznego. Spotkanie odbyło się z inicjatywy Marcina Tyrny, przewodniczącego Zarządu Regionu Podbeskidzie.

W czasie posiedzenia WKDS, któremu przewodniczył wicewojewoda śląski Piotr Spyra, przedstawiciele regionalnych ośrodków pomocy społecznej przedstawiali informację na temat

skali problemu na swoim terenie. Przedstawiciel Wojewódzkiego Urzędu Pracy przekazał informacje na temat bezrobocia w woj. śląskim.

– Choć na tle całego kraju nie wyglądamy źle, to jednak informacje nie są dobre. Średnia stopa bezrobocia w naszym województwie zbliża się już do 11 proc. Tymczasem środki dla urzędów pracy na zwalczanie bezrobocia zostały obcięte blisko o połowę – mówi Mirosław Truchan. – Dramatycznie wygląda sprawa pomocy społecznej dla najuboższych. Od 2006 roku, a więc od 5 lat, progi dochodowe dla osób uprawnionych do tej pomocy nie zmieniają się, mimo znacznego wzrostu realnych kosztów życia – dodaje Truchan.

Na wniosek Dominika Kolorza posiedzenie WKDS w sprawie bezrobocia i ubóstwa nie zostało zakończone, lecz będzie kontynuowane. Przedstawiciele Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności chcą się zapoznać m.in. z informacją WUP o planach wydatkowania drastycznie w tym roku obniżonych środków na pomoc bezrobotnym w naszym regionie.

NY

## Defum cd.

**Wciąż czekamy na decyzję wojewody śląskiego w sprawie Fabryki Obrabiarek Ponar-Defum w Dąbrowie Górniczej – mówi Krzysztof Pięta, przewodniczący zakładowej organizacji NSZZ Solidarność.**

Decyzją oczekiwaną przez związkowców i pracowników jest wszczęcie procesu likwidacji przez właściciela zakładu, jakim jest wojewoda śląski.

– Na bazie likwidacji, zgodnie z gwarancjami wojewody, utworzony zostanie proces upadłości naprawczej-kontrolowanej. W tej sytuacji jest to jedyna droga na uratowanie zakładu i miejsc pracy – dodaje Krzysztof Pięta.

Jego zdaniem, wszczęcie likwidacji, a następnie upadłości kontrolowanej stwarza szanse na wykorzystanie majątku zakładu i utworzenie spółki z inwestorem strategicznym.

Rozpoczęcie procesu likwidacji ma też na celu odzyskanie przez pracowników zaległych wynagrodzeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz częściowej spłaty wierzytelności.

AGA

Zbliża się pierwsza rocznica katastrofy smoleńskiej. **Powinniśmy zrobić wszystko, by najbliższa niedziela stała się dniem skupienia i pamięci o ofiarach, a nie kłótni i sporów.**

# Profesor Lech Kaczyński był prezydentem zwykłych ludzi

**10** kwietnia 2010 roku samolot z parą prezydencką rozbił się podchodząc do lądowania na lotnisku wojskowym Smoleńsk-Siewiernyj. Upadku nie przeżyła żadna z 96 osób lecących na uroczystości upamiętniające zbrodnię katyńską.

– Mówimy o katastrofie, w której zginęło 96 najwspanialszych ludzi w Polsce, wśród nich prezydent i jego małżonka – podkreśla Bożena Borys-Szopa, wówczas minister w Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Wraz z parą prezydencką na pokładzie Tu-154 znajdował się prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźctwie, Ryszard Kaczorowski, posłowie, senatorowie, przedstawiciele i pracownicy Kancelarii Prezydenta, rządu, instytucji państwowych, sił zbrojnych oraz członkowie Rodzin Katyńskich. Zginęła też załoga samolotu i pracownicy Biura Ochrony Rządu.

– To była elita. O każdej z tych osób moglibyśmy napisać, nie wspomnienie, a całą książkę – dodaje Bożena Borys-Szopa.

Wielu ofiarom katastrofy bardzo bliskie były idee Solidarności. – Człowiekiem Solidarności na pewno był

Lech Kaczyński chętnie słuchał, **co związkowcy mają do powiedzenia i liczył się z ich głosem.**

Lech Kaczyński. Straciliśmy w nim wspaniałego przyjaciela, człowieka, który doskonale rozumiał mechanizmy działające w gospodarce i zawsze podkreślał, że pracownik jest słabszą stroną stosunku pracy i potrzebuje wsparcia. Jako prezydent utrzymywał stałe kontakty z partnerami społecznymi, ze związkowcami i organizacjami pracodawców. Organizował szczyty ekonomiczne i gospodarcze, związane m.in. z sytuacją na rynku pracy. W ich trakcie przypominał, że Polska wcale nie jest zieloną wyspą szczęśliwości. Pamiętał o grupach najuboższych społecznie, był prezydentem zwykłych ludzi. Taka sama była pani prezydentowa – wspomina Bożena Borys-Szopa. Przypomina, że drzwi do pałacu prezydenckiego były otwarte dla związkowców, prezydent chętnie słuchał tego, co mają do powiedzenia, a ich głos był powtarzany w kręgach, do których powinien dotrzeć.

Foto: internet



Lech Kaczyński i jego małżonka byli ludźmi wrażliwymi na problemy społeczne – wspomina Bożena Borys-Szopa

Prywatnie zapamięta Lecha Kaczyńskiego, jako osobę niezwykle oczytaną, posiadającą ogromną wiedzę na rozległe tematy i prawdzi-

wego dżentelmena, przepuszczającego panie przodem, bez względu na sytuację i zajmowane stanowisko – Nigdy nie zdarzyło się, by

usiadł, dopóki jakakolwiek kobieta stała – podkreśla.

Lech Kaczyński był też serdecznym przyjacielem Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności. – Z wielką dumą i radością gościliśmy go zawsze w naszym regionie. Był prezydentem, który świetnie znał i rozumiał problemy zwykłych ludzi, zwykłych robotników. Odważnie i skutecznie wspierał nas w obronie praw pracowniczych i związkowych – mówi Dominik Kolorz, szef Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności. – Górnicy to jemu mogą zawdzięczać, że udało się udaremnić próbę zamachu na ustawę emerytalną – dodaje Kolorz.

Lech Kaczyński był pierwszym prezydentem, który uhoonorował bohaterów z Wujka, wielokrotnie przyjeżdżał pod krzyż ofiar pacyfikacji kopalni. Przyjacielem górników z Wujka, który również stracił życie w katastrofie pod Smoleńskiem był Andrzej Przewoźnik, sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. To właśnie on przez wiele lat wspierał Społeczny Komitet Pamięci Górników KWK Wujek Poległych 16.12.81. – Bez jego pomocy nie byłoby możliwe utrzymanie pomnika i otwarcie Izby Pamięci. Wszystko, co komitetowi udało się osiągnąć, zawdzięcza panu Andrzejowi – podkreśla Krzysztof

Pluszczyk, przewodniczący Komitetu.

Kopalnia zajmowała ważne miejsce w życiu prezesa Narodowego Banku Polskiego Sławomira Skrzypka, posła Macieja Płażyńskiego. W katastrofie Solidarność straciła swoją legendę Annę Walentynowicz, Śląsk Krystynę Bochenek, publicystkę Polskiego Radia i wicemarszałka Senatu, Instytut Pamięci Narodowej prezesa Janusza Kurtykę.

Nie sposób nie wspomnieć o ministrach z Kancelarii Prezydenta, którzy wraz z Lechem Kaczyńskim przyjeżdżali na Śląsk: Władysławie Stasiaku i Pawle Wypychu. – I jednego, i drugiego bardzo brakuje w mediach. Wprowadzali porządek nawet w najtrudniejszych sporach politycznych, potrafili wznieść się ponad podziały i prowadzić rozmowy na bardzo wysokim poziomie kultury osobistej. Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych, ja po roku stwierdzam, że są tacy ludzie i pustkę po nich wciąż trudno jest wypełnić – dodaje Bożena Borys-Szopa.

Dlatego, nie potrafi zrozumieć dlaczego temat wyjaśnienia katastrofy wywołuje tyle kontrowersji, przecież wciąż bez odpowiedzi pozostaje tak wiele pytań dotyczących tej tragedii

AGNIESZKA KONIECZNY

## Tablica pamięci ofiar smoleńskiej katastrofy

**3 kwietnia podczas mszy katyńskiej w kościele św. Joachima w Sosnowcu Zagórz odśloniła tablicę poświęconą pamięci 96 ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem ufundowaną przez organizację związkowe NSZZ Solidarność.**

– Inicjatywa ufundowania tablicy upamiętniającej ofiary katastrofy smoleńskiej powstała w grudniu ubiegłego roku. Dzięki hojności i szczodrobliwości organizacji związkowych i osób prywatnych tablica powstała i mogła być odsłonięta w przeddzień pierwszej rocznicy tej straszliwej tragedii. Pragnę serdecznie podziękować w imieniu swoim i organizatorów uroczystości wszystkim darczyńcom – mówi Joanna Sińska, kierowniczka Biura Terenowego NSZZ Solidarność w Sosnowcu.

Tablica zastała umieszczona na przedniej ścianie świątyni. Odślonił ją Bogdan Biś, wiceprzewodniczący Komisji



W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności, Sejmu RP, władz samorządowych, wojska, policji oraz mieszkańcy Zagłębia

Krajowej NSZZ Solidarność. W trakcie uroczystości został odczytany apel poległych, Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego oddała salwę honorową.

Uroczyste nabożeństwo w intencji oficerów poległych w Katyniu oraz ofiar katastrofy prezydenckiego samolotu 10 kwietnia 2010 roku odprawił kanclerz die-

cezji sosnowieckiej ks. dr Mariusz Karaś. – Trudno jest się pogodzić z niezrozumiałą i niepotrzebną śmiercią jednej osoby, a jeszcze trudniej jest się pogodzić ze śmiercią 22 tys. oficerów żołnierzy i policjantów, czy też 96 Polaków reprezentujących różne stany i grupy społeczne, elity polityczne i intelektualne naszego kraju.

Mimo, że upłynął już rok to wciąż nie wiemy dlaczego tak się stało, wciąż żony, matki, mężowie i dzieci opłakują swoich bliskich i stawiają sobie pytanie: dlaczego? Ta tragedia połączyła nas tylko na chwilę, a jak życie pokazuje, podzieliła na długie miesiące – mówił duchowny podczas homilii.

AND

## Zaproszenie na rocznicową mszę świętą na Wawelu

**10 kwietnia o godz. 10.00 na Wawelu odprawiona zostanie msza święta w pierwszą rocznicę tragicznej śmierci pary prezydenckiej Marii i Lecha Kaczyńskich i pozostałych ofiar katastrofy smoleńskiej.**

Związkowców z Solidarności, chętnych do udziału w rocznico-

wym nabożeństwie, informujemy, że zapisy na niedzielny wyjazd do Krakowa przyjmowane są w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego przez panią Irenę Kanię z Regionalnego Sekretariatu Emerytów i Rencistów NSZZ Solidarność, pokój nr. 236.

Wyjazd autokarów nastąpi spod siedziby Zarządu Regionu.

## Solidarność z kopalni Jas-Mos uczi ofiary katastrofy smoleńskiej

**10 kwietnia o godz. 12.00 w kościele pw. NMP w Jastrzębiu Zdroju (Na Górcie), z inicjatywy Solidarności z kopalni Jas-Mos, odprawiona zostanie msza święta w intencji tragicznie zmarłej pary prezydenckiej Marii i Lecha Kaczyńskich oraz pozostałych osób, które przed rokiem straciły życie w katastrofie smoleńskiej.**

Po nabożeństwie odbędzie się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, poświęconej Marii i Lechowi Kaczyńskiemu, prezydentowi na uchodźctwie Ryszardowi Kaczorowskiemu, marszałkowi sejmu Maciejowi Płażyńskiemu i opozycyjnej działaczce Annie Walentynowicz.



Teksty i porady prawne pochodzą z serwisu prawo-pracy.pl. Serwis prawo-pracy.pl skoncentrowany jest wokół tematyki prawa pracy. Strona udostępnia artykuły oraz odpowiedzi na zapytania internautów dotyczące m.in. kwestii wynagrodzeń, czasu pracy, odpraw, odpowiedzialności pracownika, urlopu, wypowiedzenia umowy, przepisów BHP, mobbingu. W serwisie również: porady prawne on-line, aktualności prawne, praktyczne poradniki w formacie PDF oraz największe w Polsce forum z zakresu prawa pracy.

## Ustawa Kodeks pracy:

# Pracownica w ciąży, a inna praca

Obowiązujące prawo chroni kobiety w ciąży przed niekorzystnym wpływem wykonywanej przez nie pracy na rozwój dziecka. Pracownicy w ciąży nie wolno np. zatrudniać w godzinach nadliczbowych ani w porze nocnej, nie wolno też bez jej zgody delegować jej poza stałe miejsce pracy (art. 178 Kodeksu pracy). Przede wszystkim jednak pracodawca zatrudniający pracownicę w ciąży lub karmiącą dziecko piersią przy pracy szczególnie uciążliwej lub szkodliwej dla zdrowia, wzbudzonej takiej pracownicy bez względu na stopień narażenia na czynniki szkodliwe dla zdrowia lub niebezpieczne, jest obowiązany przenieść pracownicę do innej pracy, a jeżeli jest to niemożliwe, zwolnić ją na czas niezbędny z obowiązku świadczenia pracy (art. 179 Kodeksu pracy).

O „przeniesieniu pracownika do innej pracy” mówią

także inne przepisy Kodeksu pracy, np.:

1. wypowiedzenie dotychczasowych warunków pracy lub płacy nie jest wymagane w razie powierzenia pracownikowi, w przypadkach uzasadnionych potrzebami pracodawcy, innej pracy niż określona w umowie o pracę na okres nie przekraczający 3 miesięcy w roku kalendarzowym, jeżeli nie powoduje to obniżenia wynagrodzenia i odpowiada kwalifikacjom pracownika (art. 42 ust. 4 Kp);
2. pracodawca może na czas przestoju powierzyć pracownikowi inną odpowiednią pracę, za której wykonanie przysługuje wynagrodzenie przewidziane za tę pracę (art. 81 ust. 3 Kp).

Jak łatwo zauważyć, w art. 179 Kodeksu pracy upoważniono pracodawcę do „przeniesienia pracownicy do innej pracy”, nie wskazując wzorem art. 42 § 4, iż ma to być praca, która „odpowiada kwalifika-

com pracownika”, czy też wzorem art. 81 § 3, że ma to być „odpowiednia praca”. Literalna wykładnia omawianego przepisu mogłaby zatem sugerować, iż pracodawca może przenieść pracownicę w ciąży lub karmiącą dziecko piersią do każdej pracy, która nie jest dla niej zakazana przez przepisy rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wykazu prac szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia kobiet.

W praktyce niestety pracodawcy szukają oszczędności także kosztem pracowników i zdarza się, że pracodawca, nie chcąc płacić pracownicy w ciąży „za nic”, czyli zwolnić jej z obowiązku świadczenia pracy, na siłę poszukuje jej zatrudnienia nieodpowiadającego jej kwalifikacjom. Takie zachowania niekiedy trzeba uznać za wadliwe. Pracownik, nawiązując stosunek pracy, zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju, a więc oddaje do dyspozycji pracodawcy

swoje określone kwalifikacje, wobec czego „inna praca” zaproponowana kobiecie w ciąży lub karmiącej dziecko piersią powinna odpowiadać rodzajowi i poziomowi tych kwalifikacji pracownicy (tak M. Rączka, Kodeks pracy. Komentarz, Warszawa 2010 Lexis-Nexis, wyd. 1, komentarz do art. 179 Kodeksu pracy).

Warto zatem w tym miejscu przypomnieć, że za kwalifikacje pracownika uznaje się nie tylko przygotowanie zawodowe pracownika, jego formalne wykształcenie, zdobyte doświadczenie zawodowe i potrzebne umiejętności, ale także właściwości psychofizyczne oraz zdolności do wykonywania określonych czynności z punktu widzenia zdrowia psychicznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2000 r., I PKN 61/2000, Monitor Prawniczy 2001 r. nr 11, s. 574).

KAROL JOKIEL

Tekst pochodzi z serwisu prawo-pracy.pl.

## Ważne wskaźniki

» Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2011 r.):	<b>1.386,00 zł</b>
» Przeciętne miesięczne wynagrodzenie (w IV kwartale 2010 r.):	<b>3.438,21 zł</b>
» Zasiłek dla bezrobotnych (od 1 czerwca 2010 r.): w okresie pierwszych trzech miesięcy posiadania prawa do zasiłku:	<b>742,10 zł</b>
w okresie kolejnych miesięcy posiadania prawa do zasiłku:	<b>582,70 zł</b>
» Najniższa emerytura (od 1 marca 2011 r.):	<b>728,18 zł</b>
» Emerytury – kwota bazowa (2011 r.):	<b>2.822,66 zł</b>
» Renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2011 r.):	<b>728,18 zł</b>
» Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2011 r.):	<b>560,13 zł</b>
» Renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową oraz renta rodzinna wypadkowa (od 1 marca 2011 r.):	<b>873,82 zł</b>
» Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową (od 1 marca 2011 r.):	<b>672,16 zł</b>

## Komunikat dla Komisji Zakładowych

**Komisje nieposiadające numeru Regon i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymają potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ.**

**Ponadto przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych.**

### Ważne:

**Decydującą datą jest data podjęcia uchwały zatwierdzającej sprawozdania** (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa).

Jeżeli data podjęcia uchwały jest przed 31 marca 2011 roku – komplet (CIT-8, CIT-8/O, sprawozdania) składa się do 10 dni od daty uchwały.

Jeżeli data podjęcia uchwały jest po 31 marca 2011 roku, CIT-8, CIT-8/O, należało składać do 31 marca 2011 roku; pozostałe sprawozdania składa się do 10 dni od daty uchwały, ale nie później niż do 30 czerwca 2011 roku.

PIT 4R – należało złożyć do 31 stycznia 2011 roku.

PIT-y 11 i 8C – rozliczeniowe z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych należało złożyć do 28 lutego 2011 roku do urzędu skarbowego, a do 15 marca 2011 roku wysłać podatnikom.

**Termin składania do ZR analizy składek za rok 2010 upłynął 31 marca 2011 roku.**

Więcej informacji: Halina Murzyn – pok. 112, tel. 32 353 84 25 wew. 112.

**Zarząd Regionu na swojej stronie www.solidarnoskatowice.pl, udostępnił do pobrania druki bilansu, rachunku wyników, informacji dodatkowej – załączniki do CIT-8 oraz inne (zakładka: Do pobrania/Druki finansowe).**

Teresa Faber, Główna Księgowa Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

## Ustawa Kodeks pracy:

# Zmiany w Kodeksie pracy

**Dnia 21 marca br. weszły w życie zmiany wprowadzone ustawą z 5 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy Kodeks pracy (Dz. U. z 18 lutego 2011 r. Nr 36, poz. 181). Zmiany dotyczą zasad wydawania świadectw pracy przy umowach terminowych oraz wykonywania badań przed przyjęciem pracownika do pracy.**

### Świadectwa pracy.

Pracodawca nie będzie już musiał wydawać świadectwa pracy, jeśli zawrze z tym samym pracownikiem kolejną umowę o pracę.

Dotychczas – zgodnie z art. 97 K.p. – w związku z rozwiązaniem lub wygaśnięciem stosunku pracy pracodawca był zobowiązany wydać pracownikowi świadectwo pracy niezwłocznie.

Teraz, jeżeli pracownik zatrudniony na podstawie

umowy o pracę (na okres próbny, na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy), pozostaje w zatrudnieniu u tego samego pracodawcy, to po zakończeniu każdej z tych umów pracodawca nie będzie musiał wydawać mu świadectwa pracy. Pracodawca jest za to zobowiązany wydać pracownikowi świadectwo pracy obejmujące okresy zatrudnienia na podstawie powyższych umów, zawartych w okresie 24 miesięcy, licząc od zawarcia pierwszej z tych umów. Co istotne, między tymi umowami mogą wystąpić przerwy.

Jeśli jednak pracownik zażąda świadectwa pracy, pracodawca będzie miał obowiązek wydać pracownikowi świadectwo pracy po rozwiązaniu lub wygaśnięciu każdej umowy o pracę lub dotyczącej łącznego okresu zatrudnienia,

przypadającego przed zgłoszeniem żądania wydania świadectwa pracy.

### Wstępne badania lekarskie.

Zgodnie ze zmianami osoba ponownie przyjmowana do pracy u tego samego pracodawcy nie podlega już badaniom wstępnym, jeśli posiada aktualne orzeczenie lekarskie.

Brak obowiązku wykonania badań wstępnych dotyczyć będzie pracowników, których okres przerwy w zatrudnieniu wynosi nie więcej niż 30 dni, a pracownicy ci są przyjmowani ponownie na to samo stanowisko lub na stanowisko o takich samych warunkach pracy. Ponownie zatrudniany pracownik nie będzie musiał wykonywać badań, jeśli posiada aktualne orzeczenie lekarskie, stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na tym

samym stanowisku (lub na stanowisku o takich samych warunkach pracy). Kolejne badanie lekarskie nastąpi w terminie określonym w zaświadczeniu.

Do 30-dniowego okresu będzie wliczony okres po ustaniu zatrudnienia u danego pracodawcy, przypadający bezpośrednio przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej.

Nadal wstępnym badaniem lekarskim podlegać będą osoby przyjmowane do pracy i pracownicy młodociani przenoszeni na inne stanowiska pracy oraz inni pracownicy przenoszeni na stanowiska pracy, na których występują czynniki szkodliwe dla zdrowia lub warunki uciążliwe.

DOROTA KRIGER

Tekst pochodzi z serwisu prawo-pracy.pl.

**TYGODNIK**  
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca:  
Zarząd Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7  
40-286 Katowice  
www.solidarnoskatowice.pl  
tygodnik@solidarnoskatowice.pl  
tel. 32 253-72-54

**TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI:** ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (Kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, Rzecznik ZR), Łukasz Karczmarczyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** ZR pok. 104, tel. 32 353-84-25 wew. 104, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnoskatowice.pl | **DRUK:** Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl

**SEKRETARIAT OGÓLNY ZR:** tel./fax 32 253-78-00, e-mail: sekret@solidarnoskatowice.pl | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** Biuro Szkoleń i Zagraniczne – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnoskatowice.pl | **Rozwój Związku** – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: organizator@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnoskatowice.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, **Rozliczenie składek Związkowych** – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: administracja@solidarnoskatowice.pl | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnoskatowice.pl

**BIURA TERENOWE ZR:** **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnoskatowice.pl | **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnoskatowice.pl | **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnoskatowice.pl | **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnoskatowice.pl | **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnoskatowice.pl | **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnoskatowice.pl | **Sosnowiec,** ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnoskatowice.pl | **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnoskatowice.pl | **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnoskatowice.pl | **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnoskatowice.pl | **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnoskatowice.pl

Na przełomie kwietnia i maja ma zostać **podpisany list intencyjny w sprawie utworzenia Śląskiego Centrum Solidarności.**

# Śląskie Centrum Solidarności

Takie ustalenia zapadły w ostatni poniedziałek podczas spotkania z udziałem przedstawicieli Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności, władz Katowic, samorządu wojewódzkiego, Katowickiego Holdingu Węglowego, Społecznego Komitetu Pamięci Górników KWK Wujek oraz wojewody śląskiego. We wstępnym projekcie listu przewiduje się m.in., że w powołaniu i utrzymaniu Śląskiego Centrum Solidarności partycypować będą partnerzy spotkania.

– Poniedziałkowe rozmowy bardzo przybliżyły nas do celu, jakim jest utworzenie Śląskiego Centrum Solidarności. Rozmawialiśmy o rozwiązaniach, które mają nastąpić w najbliższym czasie. Katowicki Holding Węglowy przekaze miastu Katowice cały teren, na którym stoi Pomnik -Krzyż, wraz z przylegającym skwerem i budynkiem dawnego magazynu kopalni, gdzie znajduje się Muzeum - Izba Pamięci Górników KWK Wujek – mówi Ryszard Drabek, wiceprzewodniczący i skarbnik Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności. – Następnym krokiem ma być wniesienie przez miasto tych obiektów do instytucji, która będzie nosić nazwę Śląskiego Centrum Solidarności.

Centrum ma być instytucją o charakterze muzealno-edukacyjnym. – Chcemy, aby



Śląskie Centrum Solidarności powstanie w miejscu, gdzie stoi budynek dawnego magazynu kopalni Wujek

Śląskie Centrum Solidarności ma być instytucją o charakterze muzealno-edukacyjnym.

w ramach Śląskiego Centrum Solidarności powstało interaktywne muzeum, które będzie nie tylko dokumentować wydarzenia w kopalni Wujek, ale całą historię Solidarności w naszym regionie. Zamierzamy gromadzić tam pamiątki, dokumenty, zdjęcia i inne eksponaty dotyczące początków związku, Porozumienia Jastrzębskiego, Porozumienia

Katowickiego, wydarzeń w kopalni Manifest Lipcowy, w kopalni Ziemowit czy w kopalni Piast, gdzie Solidarność przeprowadziła najdłuższy w stanie wojennym strajk podziemny – podkreśla Drabek.

Jak mówi wiceprzewodniczący, jednym z bardzo ważnych zamierzeń związanych z powstaniem Centrum jest budowa w siedzibie tej instytucji sali konferencyjno-kinowej. – Chcemy, aby to była sala z prawdziwego zdarzenia, w której można organizować pokazy filmów dokumentalnych oraz konferencje i seminaria naukowe. Liczymy, że w całe przedsięwzięcie zaangażuje się Instytut Pamięci Narodowej – dodaje Ryszard Drabek.

Obecne Muzeum - Izba Pamięci utworzono ponad dwa lata temu z inicjatywy Społecznego Komitetu Pamięci Górników KWK i Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności, przy wsparciu KHW.

Zajmuje część dawnego kopalnianego magazynu odzieżowego, w sąsiedztwie Pomnika-Krzyża. Wstęp do Muzeum jest bezpłatny. Na działalność programową placówka dostaje środki od samorządu Katowic, a od Śląskiego Kuratorium Oświaty na lekcje historyczne dla wycieczek szkolnych. Jest również wspierana przez Śląsko-Dąbrowską Solidarność.

GRZEGORZ PODŻORNY

## Po raz trzydziesty niepokonany

Podczas gali w Bydgoszczy, Damian Jonak pokonał jednogłośnie na punkty Estończyka Alberta Starikowa. Był to 30. zawodowy pojedynek naszego mistrza i po raz 30. Damian zszedł z ringu niepokonany. Jego obecny bilans to 29 wygranych, w tym 19 przez KO i jeden remis.

Mecz był zakontraktowany na 8 rund. Początkowo przeciwnikiem Damiana Jonaka miał być Daniel Urbański, ale w ostatniej chwili został zastąpiony przez Estończyka Starikowa.

Jonak zaczął dość asekuracyjnie, ale w trzeciej rundzie przyspieszył i prawym sierpowym powalił rywala na deski. Estończyk był liczony, ale potwierdził renomę twardego pięściarza. Umie-



Skuteczny, silny, prawy postać rywala na deski w trzeciej rundzie

jętnie się bronił i wytrzymał osiem rund. Damian kontrolował walkę i jednogłośnie na punkty pokonał rywala. Był jednak niezadowolony, że nie udało mu się znokautować Starikowa.

– Nie byłem w optymalnej formie, bo od miesiąca przygotowywałem się do kolejnej walki, ciągle zmieniały się terminy i było to bardzo męczące. Teraz, po tej walce, gdy zmęczenie oczekiwaniem

i niepewnością ze mnie spłynęło, czuję się doskonale. Jestem niesamowicie zmotywowany. Nie mogę już doczekać się następnej gali i następnego pojedynku. Ma to nastąpić jeszcze przed wakacjami – powiedział Damian Jonak.

– Damian pokazał dobry i widowiskowy boks. Cieszę się, że jego walkę mogli zobaczyć na żywo nie tylko kibice zgromadzeni w hali „Łuczniczka” w Bydgoszczy, ale także widzowie Polsatu. Współpraca z Polsatem wspaniale nam się układa i wszyscy czekamy na kolejne świetne pojedynki Damiana – podkreślił Marek Klementowski, który z ramienia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiej NSZZ Solidarności opiekuje się naszym związkowym mistrzem.

PG

## A MNIE to pasjonuje

### Haftem upiększa swoje życie

**Barbara Mentel, członek Komisji Rewizyjnej Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiej NSZZ Solidarność twierdzi, że sztuka haftowania obrazów ściąganiem gobelinowym nie wymaga wyjątkowego talentu. Tu potrzebna jest tylko cierpliwość, dokładność i precyzja.**

Wyhaftowane przez nią obrazy w złotych ramach, upiększają jej mieszkanie. Ich najczęstszym motywem są kwiaty i martwa natura. Wyglądają jak namalowane.

Wśród jej ulubionych jest obraz przedstawiający wysypujące się z koszyka chabry.

– W tajniki haftowania wprowadził mnie znajomy Słowak. Poznaliśmy się przed laty na Węgrzech, gdzie spędzałam z mężem wakacje. Z czasem znajomość z sympatycznym słowackim małżeństwem przerodziła się w przyjaźń. Okazało się, że nasz przyjaciel pięknie haftuje. Zaraził mnie tą sztuką i przekonał, że to nic trudnego – opowiada Barbara Mentel.

Pani Basia haftuje ściąganiem gobelinowym. Swoje rękodzieła tworzy z wysokogatunkowej wełnianej włóczki, którą nawleka na specjalne, grube i tępo zakończone igły. Podczas haftowania jej prawy bark pracuje na pełnych ob-

rotach. – W jednym oczku kanwy przeciąga się wełnianą włóczką od spodu na wierzch i robi jeden małeńki ukośny ścieg. Następnie igłę kieruje pod spód i znowu ukośny ścieg. Należy jeszcze pamiętać o częstej zmianie odcienia włóczki – opowiada pani Basia. Materiały do haftu nie są tanie. W czasach komuny, gdy sklepy świeciły pustkami, przyjaciele przywozili jej z RFN włóczki i igły. Jej haftowane obrazy prezentują się jeszcze pięknie, gdy zostaną wkomponowane w złoczone ramy ze szkłem, zabezpieczającym przed kurzem. – Moje hafty są nie tylko pracochłonne, ale i kosztowne. Tylko sama rama kosztuje powyżej 100 zł – mówi pani Basia.

Barbara Mentel podkreśla, że do haftowania nie jest konieczny jakiś wyjątkowy talent. Potrzebna są natomiast precyzja, cierpliwość i dokładność. Te cechy posiada, bo pracowała jak protetyk dentystyczny w Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Będzinie. Teraz korzysta z zasłużonej emerytury i sztuce haftowania obrazów może poświęcać więcej czasu. – To zajęcie daje mi odprężenie, relaks i zadowolenie. Obrazy upiększają mój dom i moje życie – mówi Barbara Mentel.

BG



W 2005 r. prace Barbary Mentel prezentowane były na wystawie w jednym z katowickich klubów osiedlowych

## Manifestacja w Budapeszcie

**9 kwietnia w Budapeszcie związkowcy z całej Europy będą protestować przeciwko polityce obciążania za kryzys pracowników.**

W demonstracji weźmie również udział kilkuset przedstawicieli NSZZ Solidarność, wśród nich nie zabraknie przedstawicieli Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności. – Bierzemy ze sobą nasze husarskie skrzydła z logo regionu i wuwuzele – mówi Justyna Latos, wiceprzewodnicząca Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności.

Do stolicy Węgier z całej Europy przyjadą przedstawiciele organizacji związkowych afiliowanych w Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych.

EKZZ przewiduje, że w demonstracji weźmie udział ok. 50 tys. związkowców.

Kryzys finansowy pędził Europę w poważne kłopoty. Ponad 23 miliony bezrobotnych, wysokie bezrobocie wśród młodych ludzi, brak stabilizacji i niepewność jutra – to wszystko powoduje coraz większe napięcie społeczne. Tymczasem polityka, którą europejskie instytucje i rządy krajów unijnych wdrażają po kryzysie finansowym, skupia się na cięciach wydatków publicznych. – To pogłębia rozwarstwienie społeczne i narusza spójność społeczną, co było podstawą europejskiego modelu społecznego – ostrzegają związkowcy.

DIKK, NY